

UZASADNIENIE

M. W. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 22 stycznia 2013 roku w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. W. (2) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, że będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o. i znając jej sytuację finansową, wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z dostarczenia towaru w postaci pięciu foteli (symbol (...) (...)) i dwóch krzeseł (symbol (...) (...)), uwzględnionych w wystawionej fakturze (...) nr (...) i wyłudził od niej pieniądze w kwocie 1168 zł. będące zaliczką na poczet zamówionego towaru i usług w firmie (...) sp. z o.o. z/s w R., które to pokrzywdzona w dniu 25 stycznia 2013 roku wpłaciła na rachunek bankowy w/w spółki, gdyż w rzeczywistości warunków tej umowy nie był w stanie dotrzymać,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

II. w dniu 18 lutego 2013 roku w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził Spółkę z o.o. Spółkę k. „(...) - Ś (...)” z siedzibą w M. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, że będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o. i znając jej sytuację finansową, wprowadził pokrzywdzoną w błąd, co do zamiaru i możliwości wywiązania się z dostarczenia towaru w postaci 24 sztuk krzeseł (model (...)), uwzględnionych w wystawionej fakturze (...) nr (...) i wyłudził od niej pieniądze w kwocie 3905 zł. będące zaliczką na poczet zamówionego towaru i usług w firmie (...) sp. z o.o. z/s w R., które to pokrzywdzona w dniu 25 stycznia 2013 r. wpłaciła na rachunek bankowy w/w spółki, gdyż w rzeczywistości warunków tej umowy nie był w stanie dotrzymać oraz dokonał przywłaszczenia przesłanej przez nią tkaniny o nazwie (...) w ilości 16,8 metra o wartości 6627,15 zł., przeznaczonej do realizacji zamówienia, powodując tym samym stratę łączną w wysokości 10532,15 zł. na szkodę w/w spółki;

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w dniu 13 lutego 2013 roku w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. T. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, że będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o. i znając jej sytuację finansową, wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z dostarczenia towaru w postaci pięciu 17 stołów o symbolu (...) (...) oraz 32 krzeseł o symbolu (...), uwzględnionych w wystawionej fakturze (...) nr (...) i wyłudził od niej pieniądze w kwocie 5613,27 zł. będące zaliczką na poczet zamówionego towaru i usług w firmie (...) sp. z o.o. z/s w R., które to pokrzywdzona w dniu 14 lutego 2013 r. wpłaciła na rachunek bankowy w/w spółki, gdyż w rzeczywistości warunków tej umowy nie był w stanie dotrzymać,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

IV. w okresie od 29 listopada do 19 grudnia 2012 roku w R., będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o., dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci materiałów przeznaczonych do produkcji mebli, a wyszczególnionych w wystawionych fakturach VAT o nr (...) z dnia 29.11.2012 roku, 7/12/2012 z dnia 5.12.2012 roku oraz 27/12/2012 i 30/12/2012 z dnia 19.12.2012 roku, powodując stratę w wysokości łącznej 3542,10 zł. na szkodę właściciela firmy (...) z/s w R. B. S.,

- tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

V. w dniu 11 lutego 2013 r. w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził S. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, że będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o. i znając jej sytuację finansową, wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do zamiaru możliwości wywiązania się z dostarczenia towaru w postaci stołu o symbolu (...) (...) oraz 4 sztuk foteli o symbolu (...) (...), uwzględnionych w wystawionej fakturze (...) nr (...) i wyłudził od niej pieniądze w kwocie 2142,01 zł. będące zaliczką na poczet zamówionego towaru i usług w firmie (...) sp. z o.o. z/s w R.,

które to pokrzywdzona w dniu 22 lutego 2013 r. wpłaciła na rachunek bankowy w/w spółki, gdyż w rzeczywistości warunków tej umowy nie był w stanie dotrzymać,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

VI. w dniu 27 lutego 2013 roku w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził A. M. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, że będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o. i znając jej sytuację finansową, wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z dostarczenia towaru w postaci 5 sztuk foteli o symbolu (...) oraz 12 sztuk krzeseł o symbolu (...), uwzględnionych w wystawionej fakturze (...) nr (...) i wyłudził od niego pieniądze w kwocie 1000 zł. będące zaliczką na poczet zamówionego towaru i usług w firmie (...) sp. z o.o. z/s w R., które to pokrzywdzony w dniu 27 lutego 2013 r. wpłacił na rachunek bankowy w/w spółki, gdyż w rzeczywistości warunków tej umowy nie był w stanie dotrzymać,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

VII. w dniu 8 lutego 2013 roku w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził A. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, że będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o. i znając jej sytuację finansową, wprowadził pokrzywdzonego w błąd, co do zamiaru możliwości wywiązania się z dostarczenia towaru w postaci 2 stołów (...) oraz 18 krzeseł o symbolu (...) (...) - 1, uwzględnionych w wystawionej fakturze (...) nr O./(...)/(...) i wyłudził od niego pieniądze w kwocie 4200 zł. będące zaliczką na poczet zamówionego towaru i usług w firmie (...) sp. z o.o. z/s w R., gdyż w rzeczywistości warunków tej umowy nie był w stanie dotrzymać oraz dokonał przywłaszczenia przesłanej przez niego tkaniny obiciowej w ilości 13 mb o wartości 1235 zł., przeznaczonej do realizacji zamówienia, powodując tym samym stratę łączną w wysokości 5435 zł. na szkodę A. K.,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

VIII. w 2012 roku pełniąc funkcję prezesa firmy (...) sp. z o.o. z/s w R. przy ul. (...), nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku i nie złożył za 2011 rok w ustawowym terminie wymaganych ustawą o rachunkowości sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności spółki (...) we właściwym rejestrze sądowym,

- tj. o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości;

IX. w 2013 roku pełniąc funkcję prezesa firmy (...) sp. z o.o. z/s w R. przy ul. (...) nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku i nie złożył za 2012 rok w ustawowym terminie wymaganych ustawą o rachunkowości sprawozdania finansowego i sprawozdania z działalności spółki (...) we właściwym rejestrze sądowym,

- tj. o czyn z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości;

X. w dniu 17 lipca 2013 roku w R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził D. S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, w ten sposób, że będąc prezesem firmy (...) sp. z o.o., znającą sytuację finansową oraz posiadając wiedzę o całkowitym zaprzestaniu produkcji mebli w w/w firmie, nie spowodował usunięcia, bądź zawieszenia przyjmowania zamówień na stronie internetowej spółki www.mebleradomsko.eu, czym wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z dostarczenia towaru w postaci stołu konferencyjnego (...), w wyniku czego pokrzywdzony za pośrednictwem w/w strony internetowej złożył zamówienie uwzględnione w wystawionej automatycznie fakturze (...) nr (...) i wpłacił pieniądze w kwocie 885 zł. będące zaliczką na poczet zamówionego towaru i usług na rachunek bankowy firmy (...) sp. z o.o. z/s w R.,

- tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 roku w sprawie sygn. akt VI K 744/13 oskarżonego M. W. (1) uniewinnił od popełnienia czynów zarzucanych w punkcie I – VII i X aktu oskarżenia. Ponadto ustalając, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w pkt VIII i IX aktu oskarżenia, na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne w stosunku do niego warunkowo umorzył na okres próby 1 roku. Zasadził także od

oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 100 złotych tytułem opłaty.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami prokuratora oraz obrońcy oskarżonego.

Apelacja prokuratora skarżąc wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego M. W. (1), wywiedziona została z podstawy art. 438 pkt 3 k.p.k. i zarzuciła mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na błędnej ocenie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego i na niesłusznym przyjęciu, iż zebrany w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie oskarżonemu M. W. (1) popełnienia szeregu przestępstw oszustwa i przywłaszczenia mienia powierzonego i w konsekwencji na niesłusznym uniewinnieniu wyżej wymienionego od czynów penalizowanych przez art. 286 k.k. i 284 k.k., podczas gdy opierając się na obiektywnej, wnikliwej, logicznej i racjonalnej analizie całokształtu przeprowadzonych przed sądem dowodów i będących ich wynikiem ustaleń okoliczności działania oskarżonego, w postaci pobierania kolejnych zaliczek na realizację zamówień w sytuacji kiedy firma przez niego zarządzająca (...) nie była w stanie w sposób obiektywny wywiązać się z przyjętych zleceń lub też uiścić należności za przekazane do produkcji mebli materiały, pozwalają na wysnucie jednoznacznego i w pełni uprawnionego wniosku, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim doprowadzenia pokrzywdzonych do rozporządzenia własnym mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając ich w błąd co do dobrej kondycji spółki (...) lub co najmniej wykorzystując ich błąd co do dobrej sytuacji finansowej tej firmy pozwalającej na realizację składanych zamówień, podczas gdy firma ta już na przełomie 2012 i 2013 roku nie była w stanie wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań, czego oskarżony miał całkowitą świadomość;

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego w zakresie dwóch czynów zarzuconych M. W. (1) opisanych w pkt. VIII i IX aktu oskarżenia, penalizowanych przez art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, polegający na błędnej interpretacji przesłanek umożliwiających warunkowe umorzenie postępowania karnego w tym zakresie, podczas gdy prawidłowo dokonana ocena zachowania oskarżonego, w szczególności świadcząca o chęci ukrycia przez niego złej sytuacji finansowej spółki (...), co umożliwiło wprowadzenie w błąd przyszłych zleceniodawców co do jej dobrej sytuacji finansowej, które to zachowanie może świadczyć o przygotowaniu oskarżonego do popełnienia przestępstw oszustwa celem popełnienia ich z zamiarem bezpośrednim, winno skutkować skazaniem, albowiem wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, a także postawa oskarżonego nie uzasadniają przypuszczenia, że pomimo umorzenia będzie on przestrzegał porządku prawnego w szczególności w świetle późniejszych zdarzeń objętych również niniejszym aktem oskarżenia.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok apelacją w zakresie punktu 2 (warunkowe umorzenie postępowania) i punktu 3 (orzeczenie o kosztach).

Apelacja zarzuciła wyrokowi, w zaskarżonym zakresie, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieuprawnionym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w punktach VIII i IX aktu oskarżenia, jak również bezzasadne obciążenie oskarżonego kosztami procesu w kwocie łącznie 190 złotych w sytuacji, gdy jednak ostatecznie oskarżony uznany został winnym tylko dwóch czynów (z dziesięciu zarzucanych aktem oskarżenia).

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego poprzez uniewinnienie oskarżonego także od czynów opisanych w punktach VIII i IX aktu oskarżenia i nieobciążenie go kosztami procesu, a wręcz przeciwnie - zasądzenie zwrotu kosztów procesu na rzecz oskarżonego.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja prokuratora okazała się częściowo zasadna i wyniku jej wniesienia należało uchylić w części zaskarżony wyrok z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponieważ oskarżonemu zarzucono szereg czynów, różniących się charakterem oraz stopniem trafności rozstrzygnięcia Sądu meriti, zasadnym będzie osobne omówienie wniesionych apelacji, w zakresie czynów zarzucanych w punktach I - VII , w punkcie X oraz w punktach VIII – IX aktu oskarżenia.

Co do zarzutów **z pkt I – VII aktu oskarżenia**, stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji prokuratora, Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, gdyż poczynione przez tenże Sąd ustalenia faktyczne, stanowią wynik, nie budzący zastrzeżeń oceny zebranych w sprawie dowodów. Stwierdzić należy, iż Sąd I instancji przy wydaniu zaskarżonego wyroku, miał na względzie całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego oraz wnikliwie i starannie rozważył wszystkie zebrane w sprawie dowody, przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena wartości dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym ich kontekście z innymi dowodami, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym i jako taka w pełni korzysta z ochrony art. 7 k.p.k. Skarżący nie wykazał tu dostatecznie, aby rozumowanie Sądu, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji, mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej i subiektywnej ocenie wyjaśnień oskarżonego.

Rozpoczynając szczegółową analizę zarzutów apelacji, przypomnienia wymaga, że absolutnie niezbędny dla strony podmiotowej oszustwa zamiar bezpośredni powinien obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sam sposób działania zmierzającego do zrealizowania tego celu. Zamiar sprawcy na płaszczyźnie intelektualnej musi więc obejmować dwa elementy. Z jednej strony, sposób zachowania sprawcy, tzn. środek intelektualny, jakim jest w przypadku oszustwa wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z drugiej strony, sprawca musi mieć świadomość, że co najmniej może uzyskać korzyść majątkową z planowanego zachowania w wyniku zastosowanego sposobu działania oraz świadomość więzi przyczynowej łączącej podejmowane przez niego działania z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Na płaszczyźnie woluntatywnej zamiar oszustwa przyjmować musi postać chęci skierowanej na zachowanie prowadzące do wywołania błędu, wyzyskania błędu lub wyzyskania niezdolności osoby rozporządzającej mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania (por. Kodeks Karny komentarz pod red. K. Buchały i A. Zolla część szczególna – Zakamycze 1999, str. 166).

W konsekwencji elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Nie można uznać za wypełnienie znamion strony podmiotowej oszustwa sytuacji, w której choćby jeden z wymienionych wyżej elementów nie jest objęty świadomością sprawcy. Brak jest również realizacji znamion strony podmiotowej w przypadku, gdy sprawca chociażby jednego z wymienionych elementów nie obejmuje chęcią, lecz tylko nań się godzi.

Zamiar w przestępstwie oszustwa jest pojęciem złożonym, wymagającym w każdym indywidualnym przypadku jego udowodnienia, a w szczególności jego kierunkowego charakteru, tak więc samo stwierdzenie faktów (niewywiązania się z transakcji w obrocie gospodarczym) nie jest równoznaczne z zamiarem oszukania kontrahenta. Nie może też budzić żadnych wątpliwości, że weryfikacja zamiaru sprawcy, co do chęci doprowadzenia kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, odbywać się musi w oparciu o ocenę wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, z których ów zamiar da się wywieść.

Nie ma racji skarżący, że Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok w omawianej tu części oparł się wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego, natomiast zignorował ujawnione w sprawie okoliczności, zwłaszcza te dotyczące sytuacji kierowanej przez niego firmy. Sąd I instancji przecież bardzo szeroko i drobiazgowo przeanalizował sytuację finansową spółki (...), powiązał ją z działaniami oskarżonego, jako Prezesa tej firmy, zarówno w aspekcie starań o poprawę kondycji finansowej spółki, jak i kontaktów z kontrahentami. Dopiero te ustalenia pozwoliły Sądowi meriti na

zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń oskarżonego, nieprzyznającego się do winy, co do zarzucanych mu w pkt I – VII aktu oskarżenia czynów.

W istocie rozbieżności w ocenie Sądu I instancji i oskarżyciela publicznego, co do zamiaru oskarżonego, w zakresie omawianych tu zarzutów biorą się stąd, że organy te w sposób całkowicie różny interpretują poszczególne okoliczności i wywodzą z nich różne wnioski. O tym, że rację przyznać tu należy jednak Sądowi Rejonowemu przemawiają następujące argumenty.

Generalnie rzecz ujmując, zarzuty jakie prokurator stawia oskarżonemu sprowadzają się do tego, że ten, wiedząc o bardzo złej sytuacji finansowej spółki (...) nie wstrzymał przyjmowania zamówień i związanych z nimi zaliczek (a niekiedy także komponentów do produkcji mebli), co doprowadziło do pokrzywdzenia kontrahentów, gdyż zamówienia te nie zostały w rzeczywistości zrealizowane.

Pierwszą kwestią, jaka się tu w sposób oczywisty narzuca jest stwierdzenie, że w czasie przyjmowania powyższych zamówień, a więc pomiędzy 22 stycznia, a 27 lutego 2013 roku (wyjątkiem jest tu czyn IV, który miał być popełniony jeszcze wcześniej – do czego Sąd Okręgowy jeszcze osobno nawiąże), spółka (...) nie pozostawała w upadłości, ani nawet nie został zgłoszony wniosek o upadłość. Prokurator nie zarzucił też oskarżonemu, by ten zbyt późno złożył wniosek o upadłość, co kwalifikowałoby się zresztą jako przestępstwo z art. 586 k.s.h., przewidujące odpowiedzialność karną dla członka zarządu spółki, który nie zgłasza wniosku o upadłość spółki handlowej, pomimo powstania warunków uzasadniających takową upadłość. W tym kontekście należy zatem postawić pytanie, czy dany podmiot gospodarczy, znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej, jednakże jeszcze nie takiej, która obligowałaby do złożenia wniosku o upadłość, nie może już prowadzić działalności gospodarczej. Odpowiedź musi być tu oczywista i to nie tylko z powodu braku ustawowego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez podmiot znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej. Przeciż nonsensem byłoby oczekiwanie od takiego podmiotu całkowitego wstrzymania działalności, a tym samym odcięcia od jakichkolwiek przychodów, gdyż wówczas z całą pewnością firma nie mogłaby poprawić swojej sytuacji, co równałoby się nieuchronnemu upadkowi.

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że oskarżyciel publiczny takiego właśnie zachowania oczekiwałby od oskarżonego.

Braku realnych możliwości wywiązania się z przyjętych zobowiązań prokurator wywodzi m.in. z tego, że nie było rzeczywistej współpracy pomiędzy F.- iem, a spółką (...), gdyż tak naprawdę współpraca ta polegała na ściąganiu przez F. zaległych należności od spółki oskarżonego. Z tezą taką nie można się jednak bezkrytycznie zgodzić. Trzeba tu cały czas pamiętać, że ocenie podlega okres 22 stycznia – 27 lutego 2013 roku (czas zawarcia rozpatrywanych tu umów). W tym właśnie okresie współpraca pomiędzy ww. podmiotami trwała i to nie tylko formalnie. Z przedstawionego przez F. zestawienia zamówień (k. 32) wynika wszak jednoznacznie, że w styczniu 2013 roku F. zrealizował dla (...) zamówień, a jeszcze w lutym 2013 roku – 9 zamówień (chodzi o zamówienia nie tylko wykonane, ale i zapłacone). Nie można więc mówić, że w tym czasie żadnej współpracy już nie było.

Wprawdzie dyrektor F. – u świadek A. P. zeznał, że na początku 2013 roku wydał swoim podwładnym polecenie, aby nie wprowadzać do produkcji nowych zamówień od spółki (...), jednakże informacji tej nie przekazał oskarżonemu. Oskarżony – jak ustalił Sąd meriti – o fakcie tym dowiedział się dopiero po pewnym czasie od działu handlowego spółki (...). Nie przedstawiono przy tym dowodów, z których w sposób jednoznaczny wynikałoby, że oskarżony dowiedział się o decyzji A. P. przed przyjęciem zamówień, o których mowa w pkt I – VII aktu oskarżenia. Nie da się zatem, ponad wszelką wątpliwość, wykazać oskarżonemu, że w okresie od 22 stycznia do 27 lutego 2013 roku już wiedział, że F. nie przyjmuje do produkcji nowych zamówień jego spółki, zwłaszcza, że jak wyżej wykazano, w styczniu i lutym 2013 roku dochodziło do finalizacji transakcji pomiędzy tym podmiotami.

Nieuprawnionym są także twierdzenia skarżącego, jakoby zamówienia przyjęte do realizacji na początku 2013 roku zostały przez (...) R. przekazane do realizacji F. – owi dopiero w dniu 4 marca 2013 roku, a więc – zdaniem oskarżyciela – było to zachowania pozorujące. Gdyby bowiem skarżący wnikliwiej zapoznał się z dokumentem w postaci przedstawionego przez F. zestawienia zamówień (k. 32 – 33), mógłby z niego dowiedzieć się, że np. zamówienie pokrzywdzonej M. W. (2) z dnia 22.01.2013 roku zostało przekazane do realizacji F. – owi już w dniu 24.01.2013

roku, zamówienie pokrzywdzonej S. G. z dnia 11.02.2013 roku – w dniu 18.02.2013 roku, zamówienie M. T. z dnia 13.02.2013 roku – w dniu 18.02.2013 roku, czy też zamówienie spółki (...) z dnia 18.02.2013 roku – już nazajutrz, czyli 19.02.2013 roku. Natomiast pismo, jakie w imieniu spółki (...) wystosowała do F. - u świadek E. K. w dniu 4.03.2013 roku, było zestawieniem już istniejących zamówień z określeniem stopnia ich pilności. Nie było więc tak, co zdaje się sugerować skarżący, że z zamówieniami klientów w spółce kierowanej przez oskarżonego przez dłuższy czas w ogóle nic nie robiono, a jedynie w marcu 2013 roku, celem zapewnienia sobie swobodnego alibi, wysłano zbiorczą listę zamówień. To, że w marcu i kwietniu 2013 roku pracownicy spółki (...) czynili starania, by F. zrealizował zamówienia pokrzywdzonych lub chociaż oddał tkaninę obiciową przekazaną przez klientów (por. zeznania E. K. – k. 673) nie można poczytywać jako okoliczności świadczącej o zamiarze oszukania tych osób, poprzez zawarcie z nimi umów w styczniu i lutym tego roku.

Zwrócić też należy uwagę, że spółka (...) sprzedawała meble nie tylko wyprodukowane przez F., ale także meble z własnego zakładu produkcyjnego w R.. W okresie 22 stycznia – 27 lutego 2013 roku nie było jeszcze sytuacji, aby zakład ten w ogóle już nie produkował. Produkcji zaprzestano tam dopiero w kwietniu 2013 roku, a w styczniu i lutym było wprawdzie mało zamówień, ale były one jeszcze realizowane (k. 480, 690). Jest to więc również argument przemawiający za przyjęciem prawdziwości wyjaśnień oskarżonego, że w momencie nastąpienia zdarzeń, o których mowa w zarzucie I – VII aktu oskarżenia, nie obejmował on swoją świadomością tego, że zrealizowanie przyjętych zamówień nie jest w ogóle realne.

O niemożności wywiązania się przez spółkę (...) z zobowiązań stanowiących podstawę zarzutów z pkt I – VII aktu oskarżenia ma – zdaniem prokuratora – świadczyć też to, że w firmie nie było już nawet środków na wypłatę wynagrodzenia dla samego oskarżonego. Jednakże, jak ustalił Sąd I instancji, oskarżony nie pobierał wynagrodzenia poczynając dopiero od lutego 2013 roku, a ostatnie zamówienia obejmujące omawiane tu zarzuty datowane są właśnie na luty 2013 roku.

Nie ma też podstaw do całkowitego negowania twierdzeń oskarżonego, że w pierwszych miesiącach 2013 roku istniała jeszcze szansa na wyjście z kłopotów finansowych i odzyskania płynności spółki. Istotną okolicznością, która mogła odnieść tu decydujące znaczenie było uzyskanie kredytu. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że oskarżony w istocie wcale nie starał się o uzyskanie żadnego kredytu, a było to tylko z jego strony działanie pozorowane. Są to bowiem jedynie spekulatywne przypuszczenia strony, nie poparte żadnym dowodem. Natomiast w aktach sprawy widnieje przecież wniosek kredytowy oskarżonego, a fakt ubiegania się o tego rodzaju kredyt potwierdzają pisma (...) oraz zeznania świadków, jak choćby ówczesnej księgowej spółki (...). Także fakt inspekcji przedstawiciela banku w dniu 11.03.2013 roku świadczy o tym, że oskarżony musiał ubiegać się o kredyt w okresie wcześniejszym, a więc w czasie zarzucanych mu czynów z pkt I – VII aktu oskarżenia. Potwierdza to zatem tezę, że w tym czasie oskarżony wciąż liczył na wyprowadzenie firmy z kryzysu. Nawet jeśli dopuszczał też możliwość niepowodzenia podejmowanych starań w tym kierunku, to przypisać można mu, co najwyżej, zamiar ewentualny (godzenie się na ewentualne pokrzywdzenie kontrahentów, którzy nie otrzymają mebli i stracą zaliczki oraz powierzone materiały), nie zaś zamiar bezpośredni kierunkowy, niezbędny do przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Nie przekonuje też argumentacja autora apelacji, że o zamiarze oszukania pokrzywdzonych świadczy to, że oskarżony nie złożył za rok 2011 rocznego sprawozdania finansowego, które mogłoby wykazać nienajlepszą kondycję finansową spółki. Brak jest bowiem jakiegokolwiek dowodu, którym mógłby jednoznacznie przesądzać, że oskarżony celowo, w kwietniu 2012 roku, zaniechał złożenia sprawozdania finansowego za poprzedni rok, gdyż planował niewywiązywanie się w styczniu i lutym 2013 roku z części zobowiązań wobec kontrahentów.

Skarżący na poparcie swoich zarzutów przytacza także w apelacji szereg orzeczeń Sądów Apelacyjnych, jednakże nie zauważając, że orzeczenia te zapadały w odniesieniu do odmiennych, niż w przedmiotowej sprawie, stanów faktycznych. W żadnej z tych spraw nie było bowiem takiej sytuacji, aby oskarżonym był prezes firmy przez szereg lat prowadzącej z powodzeniem działalność gospodarczą, a zarzuty dotyczą niewywiązania się z zaciągniętych zobowiązań w końcowej fazie działalności tej firmy, ale jeszcze przed zgłoszeniem wniosku o upadłość. W niniejszej sprawie nie było tak, jak w powoływanej sprawie II AKA 197/14 Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w której to oskarżony

założył firmę na podstawioną osobę („słupa”) i nie tylko zatajał przed kontrahentami swoje zadłużenie z różnych tytułów, uniemożliwiające terminowe wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań, ale także kreował wśród nich swój wizerunek, jako osoby rzetelnej i prowadzącej firmę o świetnej kondycji finansowej. Zupełnie inna była też sytuacja w sprawie II AKa 67/13 Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, gdzie oskarżony nie wpłacał pieniędzy należących do kierowanej przez siebie spółki na jej konto, ani nie przekazywał komitentom jako zapłatę za sprzedane auta, będące przedmiotem komisju, lecz przeznaczał je na własne potrzeby. Przypomnieć tylko należy, że w przedmiotowej sprawie oskarżony nie tylko że nie wyprowadzał pieniędzy z kierowanej przez siebie spółki, nie wyprzedawał jej majątku, ale od pewnego momentu sam zrezygnował z wynagrodzenia z tytułu pełnionej w spółce funkcji.

Sąd Okręgowy zgadza się generalnie z poglądem prezentowanym przez sądy w cytowanych przez skarżącego orzeczeniach, że wprowadzenie w błąd może przyjąć postać zaniechania tj. przemilczenia istotnych informacji o swojej sytuacji finansowej, a zaciąganie przez bankruta zobowiązań bez informowania kontrahenta o swojej sytuacji, wypełnia znamiona art. 286 § 1 k.k. Autor apelacji nie zauważa jednak, że w rozpoznawanej sprawie nie mieliśmy do czynienia z bankrutem (wniosek o upadłość został złożony dopiero po wystąpieniu czynów z pkt I – VII aktu oskarżenia, a upadłość została ogłoszona jeszcze w późniejszym terminie). Ponadto, o ile oskarżony z całą pewnością zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się spółka (...) w okresie styczeń – luty 2013 roku, o tyle nie zdołano mu wykazać, że miał on świadomość, iż jest to sytuacja na tyle beznadziejna, że przyjęcie z tym czasie nowych zamówień, wiązać się **musi** z pokrzywdzeniem klientów, wpłacających zaliczki i przekazujących (niektórzy) materiały do produkcji mebli.

Wszystkie powyższe rozważania odnieść też należy do czynu zarzucanego w pkt IV aktu oskarżenia, tym bardziej, że czyn ten miał miejsce jeszcze wcześniej, tj. w okresie od 29 listopada do 19 grudnia 2012 roku. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że spółka (...) nabyła przedmiotowy lakier meblowy od firmy (...) w ramach już wcześniej istniejącej współpracy. Lakier ten został przewieziony do zakładu w R., celem wykorzystania w produkcji. Nie ulega wątpliwości, że spółka (...) nie uregulowała należności za owe lakiery (w czasie wymagalności zapłaty za faktury spółka miała już zaległości płatnicze). Doszło tu ewidentnie do niewywiązania się z umowy cywilnoprawnej. Nie da się jednak w żaden sposób wykazać, że doszło tu do popełnienia przestępstwa, tj. oskarżony chciał oszukać kontrahenta, gdyż z góry założył, że nie zapłaci mu za faktury, jak również zużyje dostarczony lakier meblowy, którego nie zwróci dostawcy.

Dlatego też brak jest podstaw do podzielenia twierdzeń skarżącego, iż Sąd meriti dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, będących podstawą rozstrzygnięcia, odnośnie zarzutów przedstawionych oskarżonemu w pkt I – VII aktu oskarżenia.

Z powyższych względów, zaskarżony wyrok w omawianej tu części, jako słuszny i odpowiadający prawu, należało utrzymać w mocy.

Inaczej ocenić natomiast należało czyn zarzucany oskarżonemu **w pkt X** aktu oskarżenia. Zdarzenie będące przedmiotem tegoż zarzutu zaistniało bowiem w innych okolicznościach, a przede wszystkim w innym czasie, niż te, o których mowa w pkt I – VII aktu oskarżenia. W dniu 17 lipca 2013 roku, kiedy to pokrzywdzony D. S. za pośrednictwem sklepu (...) spółki (...) złożył zamówienie na stół konferencyjny i wpłacił zań zaliczkę, spółka oskarżonego praktycznie zaprzestała już jakiegokolwiek działalności. W dniu 15 kwietnia 2013 roku złożony został wniosek o ogłoszenie upadłości, która została ogłoszona w dniu 29 lipca 2013 roku. Trudno przy tym przyjąć, że oskarżony nie wiedział o istnieniu sklepu (...) spółki (...) i zasad w oparciu o które odbywało się składanie w nim zamówień, a także o tym, że sklep ten w dalszym ciągu jest aktywny. Z zeznań świadka T. N. złożonych w postępowaniu przygotowawczym wynika bowiem w sposób jasny, że z firmą (...) rozstał się w dniu 15 maja 2013 roku, a w rozmowie z oskarżonym wprost informował go, że powinien zająć się tą domeną i będzie za to odpowiedzialny (k. 542v). Tymczasem oskarżony nie wydał decyzji, co do likwidacji sklepu (...) spółki (...), czy choćby polecenia o umieszczeniu tam informacji o zamierzonej likwidacji firmy. W świetle powyższego rację przyznać należy prokuratorowi, który w apelacji akcentuje, że przecież tylko od oskarżonego zależało, czy sklep internetowy będzie działał w dalszym ciągu, czy też nie, a ustawione automatyczne wystawianie faktur on line, bez wymaganej procedury weryfikacji zamówienia, równało się wprowadzaniu w błąd potencjalnego kontrahenta. Decyzja Sądu Rejonowego w zakresie tego właśnie czynu była więc, jeśli nie błędna, to co

najmniej przedwczesna, zwłaszcza, że oskarżony nie przedstawił w istocie wyjaśnień, z których wynikałoby, co było powodem nie podjęcia decyzji o zlikwidowaniu sklepu internetowego, w sytuacji gdy sam złożył wniosek o upadłość spółki (...) i oczywistym – przynajmniej od 14 kwietnia 2013 roku – było, że żadnego nowego zamówienia spółka ta nie będzie już realizować.

Nie mogło się utrzymać w mocy również rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w odniesieniu do czynów zarzucanych oskarżonemu **w pkt VIII – IX** aktu oskarżenia. Z przepisu art. 66 § 1 k.k. wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że środek probacyjny w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego można zastosować wyłącznie wobec „sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne”. O ile oskarżony, w chwili wydawania zaskarżonego wyroku, rzeczywiście nie był karany, to aktualnie już taką osobą jest. Zanim bowiem doszło do rozpoznania apelacji w przedmiotowej sprawie, w innej sprawie: II K 193/14 Sądu Rejonowego w Radomsku doszło do skazania oskarżonego M. W. (1) za występki umyślne z art. 286 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. (k. 1182). Wyrok w sprawie II K 193/14 Sądu Rejonowego w Radomsku zdołał się uprawomocnić w dniu 24.06.2015 roku, kiedy to Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim (w sprawie IV Ka 183/15 – k. 1183) utrzymał go w mocy. Oznaczać to musi, że właśnie od dnia 24.06.2015 roku, oskarżony M. W. (1) posiada status osoby karanej za przestępstwo umyślne, a to wyklucza już możliwość warunkowego umorzenia wobec niego postępowania karnego. Dlatego też zaistniała zmiana okoliczności faktycznych, choć niezależna od Sądu Rejonowego wydającego zaskarżony wyrok, spowodować musiała jego uchylene w omawianej tu części (obowiązująca reguła *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. nie pozwala w drugiej instancji skazać oskarżonego, co do którego w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie).

Oczywiście Sąd odwoławczy teoretycznie mógłby, zamiast orzeczenia kasatoryjnego, zmienić zaskarżony wyrok i oskarżonego uniewinnić od zarzucanych mu czynów z pkt VIII – IX aktu oskarżenia. Jednakże apelacja obrońcy oskarżonego, która domagała się takiego właśnie rozstrzygnięcia nie zdołała przekonać Sądu II instancji. Nie negując bowiem twierdzeń obrony, iż na etapie odbywania się Zgromadzenia Wspólników spółki (...) po pierwszym roku jej działalności, doszło do zaniechania polegającego na niepowołaniu oskarżonego na kolejną kadencję Prezesa Zarządu, to jednak stwierdzić trzeba, że okoliczność ta nie ma wpływu na odpowiedzialność oskarżonego za czyn stypizowany w art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości. Wykładnia przepisów prawa nie może wszak prowadzić do absurdalnych wyników. A z tego rodzaju sytuacją mielibyśmy do czynienia, gdyby uznać, że oskarżony M. W. (1) nie był kierownikiem jednostki, w rozumieniu art. 69 ust. 1 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości. Przecież oskarżony przez szereg lat funkcjonował w obrocie jako jednoosobowy zarząd i Prezes spółki (...) R.. W imieniu spółki zawierał i podpisywał umowy, w tym także wobec notariuszy, reprezentował spółkę na zewnątrz i pobierał wynagrodzenie z tytułu pełnienia tej funkcji. Zarówno w swoim przekonaniu, jaki i właścicieli spółki oraz osób postronnych, oskarżony był bez cienia wątpliwości traktowany, jako pełnoprawny i niekwestionowany jednoosobowy zarząd oraz Prezes spółki (...) R.. Mało tego, oskarżony za wcześniejsze lata składał roczne sprawozdania finansowe, nigdy nie podnosząc, że nie ma prawnego obowiązku tego czynić. Przyjęcie poglądu, że oskarżony – z uwagi na niedopatrzania formalne – nie został w sposób prawnie skuteczny powołany na kolejne kadencje, musiałoby skutkować uznaniem, że od 2005 roku spółka (...) funkcjonowała w obrocie prawnym nie tylko bez prezesa, ale i bez zarządu, a tym samym podważeniem wszystkich czynności prawnych podejmowanych przez tą spółkę i wobec niej na przestrzeni wielu lat.

Dlatego też uznać trzeba, że oskarżony, który od czasu powołania spółki (...) pełnił funkcję Prezesa Zarządu, był kierownikiem jednostki, zobligowanym do składania we właściwym rejestrze sądowym rocznego sprawozdania finansowego. Wobec niekwestionowanego faktu, że oskarżony nie złożył w ustawowym terminie rocznego sprawozdania finansowego za lata 2011 i 2012, nie może być więc mowy o wydaniu wyroku uniewinniającego w tym zakresie.

Podniesione wyżej okoliczności prowadzą do wniosku, że zaskarżony wyrok w odniesieniu do czynów zarzucanych w pkt VIII – X aktu oskarżenia został obarczony tego rodzaju uchybieniami, które miały wpływ na treść merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Dlatego też w tym zakresie zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien w szczególności przeprowadzić postępowanie dowodowe, w odniesieniu do czynów zarzucanych w pkt VIII – X aktu oskarżenia, szczegółowo przesłuchując oskarżonego (jeśli nie odmówi składania wyjaśnień), jak i tych świadków, którzy posiadają wiedzę, co do zdarzeń objętych ww. zarzutami. Jeśli natomiast chodzi o pozostałych świadków, zwłaszcza tych, którzy zeznawali na okoliczności, które dotyczyły zarzutów już osądzonych lub nie były kwestionowane przez strony, Sąd Rejonowy będzie mógł w szerokim zakresie wykorzystać uregulowanie zawarte w art. 442 § 2 k.p.k.

W wydanym wyroku, Sąd Rejonowy rozliczy również koszty całego niniejszego postępowania, mając na uwadze także prawomocne rozstrzygnięcie, co do czynów zarzucanych w pkt I - VII aktu oskarżenia. Sąd odwoławczy nie wypowiedział się odnośnie kosztów postępowania, mając na uwadze właśnie to, że część sprawy nie została jeszcze definitywnie osądzona.